

Czesława Betlejewska

Zabytkowe wsie województwa śląskiego

Ochrona Zabytków 49/3 (194), 240-246

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZABYTKOWE WSIE WOJEWÓDZTWA SŁUPSKIEGO

Stan badań

Badania nad budownictwem ludowym pasa nadmorskiego prowadziło po wojnie zaledwie kilku badaczy. O budownictwie Słowińców pisała B. Stelmachowska¹, charakteryzując najstarsze słowiańskie domy mieszkalne. Podobnie T. Wróblewski² główną uwagę kierował na elementy autochtonicznej kultury Pomorza Zachodniego, znajdując je przede wszystkim u Słowińców. Widział co prawda w młodszej warstwie kulturowej Pomorza Zachodniego sporo elementów słowiańskich, ale ich nie charakteryzował i nie precyzował w stosunku do wsi województwa słupskiego, położonych poniżej pasa nadmorskiego.

Najpoważniejszą pracą jest artykuł A. Dobrowolskiej³. Autorka scharakteryzowała słowiański wąskofrontowy dom pyrzycki i określiła jego rodowód, znajdując w osadzie łużyckiej z epoki brązu w Buku pod Berlinem (ok. 1200 r. p.n.e.) jego archetyp. Wskazała również na jego związki z domami drewnianymi lęborsko-bytowskimi. Omówiła również dom saski, jego zasięg oraz transformację w szerokofrontowy dom o podwórzu czworokątnym, typowy dla wsi położonych na Równinie Słupskiej i Równinie Sławieńskiej. Są to wnioski ważne dla prawidłowego odczytania architektonicznego wyrazu wsi słupskich. Interesowały ją jednak w gruncie rzeczy przede wszystkim słowiańskie archetypy, w mniejszym stopniu kulturowe transformacje. Najpoważniejszego przeglądu budownictwa wiejskiego w pasie nadmorskim dla powiatów słupskiego, koszalińskiego i sławieńskiego dokonał J. Sienkiewicz⁴, zestawiając 27 przykładów najstarszej formy domu występującego na tym obszarze. Cenne badania autora, poparte schematycznymi inwentaryzacjami zagród i domów mieszkalnych, odnoszą się do najstarszych, wąskofrontowych budynków mieszkalnych, rzadko już dziś spotykanych.

Z literatury niemieckojęzycznej na wyróżnienie zasługuje praca F. Tetnera⁵, w której opisuje on najstarsze kurne chaty słowiańskie, m.in. chałupę z Kluk Żeleskich, a także E. Gulgowskiego⁶ z opisami dwuwewnętrznych chat słowiańskich. B. Schmidowi, wielce zasłużonemu konserwatorowi i inwentaryzatorowi za-

bytków Pomorza zawdzięczamy rysunki inwentaryzacyjne i fotografie kurnych chałup z Kępy, Ustronia Morskiego, ze wsi Jamno i Chłopy⁷. Archaiczne formy budownictwa powiatu sławieńskiego opisał również E. Gohrbrandt, który zgromadził ponadto materiał kartograficzny i źródłowy, wykorzystując inwentarze domen⁸.

Wszyscy badacze niemieccy wiązali charakter domów i zagród chłopskich występujących w tym regionie z kręgiem kulturowym niemieckim, łącząc z budownictwem słowiańskim jedynie najprostsze i najskromniejsze formy jedno- i dwuwewnętrznych chałup. Nawet konstrukcja ryglowa miała dla większości z nich rodowód niemiecki. Występujące różnice we wnioskowaniu sprowadzały się do sporów, z których regionów Niemiec pochodziły ewentualne wzorce i archetypy. Na tym tle na szczególną uwagę zasługują więc powojenne prace A. Dobrowolskiej i J. Sienkiewicza.

Krótki rys historyczny

Kraina Słupska — obszar nazywany u schyłku średniowiecza Land Stolp — zajmowała dorzecze Słupi i Łupawy. Wzdłuż wybrzeża Bałtyku ciągnęło się pasmo wydm nadmorskich, torfowisk i wielkich jezior. Mimo nie sprzyjających warunków dla rozwoju rolnictwa rozwinął się tutaj łańcuch osad, których mieszkańcy zajmowali się rybołówstwem: Rowy, Objazda, Gardno, Smołdzino i pogańskie miejsce kultu na Rowokole. Dalej na południe, na dość urodzajnych glebach moreny dennej (Równina Słupska) rozmięściły się skupiska osadnictwa rolniczego. Znaleźiska archeologiczne wskazują na znaczne zaludnienie i wysoki poziom sił wytwórczych regionu w dobie wczesnofeudalnej. Wyróżniają się grodziska w Bięcinie, Budowie, Darzewie, Gałęzinowie, Gałęźni Małej i oczywiście w Słupsku.

Kazimierz Ślaski uważa, że na początku XIII w. Pomorze Zachodnie od granic Meklemburgii aż po Jezioro Żarnowieckie miało charakter równie słowiański, jak Wielkopolska, Małopolska czy Kujawy⁹. Szerze zetknięcie Pomorzan z obcym elementem etnicznym nastąpiło w XII w. wraz z napływem duchownych, kupców i osadników pochodzenia duńskiego i nie-

1. B. Stelmachowska, *Budownictwo Słowińców*, Słupsk 1960.

2. T. Wróblewski, *Etnograficzny zarys Pomorza Zachodniego* (w:) *Pomorze Zachodnie*, Poznań 1960, s. 198–219.

3. A. Dobrowolska, *Ludowe budownictwo mieszkalne Pomorza Zachodniego*, „Ochrona Zabytków” 1953, z. 4, s. 229–239.

4. J. Sienkiewicz, *Charakterystyka budownictwa ludowego w pasie nadmorskim*, Koszalin 1976.

5. F. Tetner, *Die Slaven in Deutschland*, Braunschweig 1902.

6. E. Gulgowski, *Das Bauernhaus in der Kaschubei*.

7. B. Schmid, *Das Bauernhaus im Deutschen Reiche*, Dresden 1906.

8. E. Gohrbrandt, *Der volkstümliche Bau der Bauerhöfe um Hinterpommern* (w:) *Pommersche Heimatpflege*, T. IV, 1933, s. 127–139.

9. K. Ślaski, *Przemiany narodowościowe na Pomorzu Zachodnim* (w:) *Pomorze Zachodnie*, Poznań 1960, s. 176.

mieckiego. Okres rozdrobnienia feudalnego doprowadził w końcu XII w. do rozluźnienia więzów łączących Pomorze Zachodnie z książętami piastowskimi. Książęta Barnim I i Wacław II usiłowali umocnić własne państwo dokonując możliwie szybkiej przebudowy na wzór zachodnich sąsiadów. Od trzeciego dziesięciolecia XIII w. mnożą się wypadki nadawania na prawie lennym obszernych włości niemieckim feudałom świeckim i zakonom. Organizacja kasztelańska została zastąpiona przez ogromne fortuny lenne. Napływ obcych osadników na wieś w ramach przebudowy ustroju rolnego w XIII i XIV w. był na Pomorzu niewątpliwie większy niż w innych dzielnicach polskich, z wyjątkiem Śląska.

Gerard Labuda uważa, że książęta zachodniopomorscy, walcząc z niemczyzną na zewnątrz, niezmiernie szybko skapitulowali przed nią wewnątrz kraju¹⁰. Ziemia słupska weszła w skład państwowości zachodniopomorskiej dopiero w początkach XIV w., toteż wpływy niemieckie rozpoczęły się dopiero sto lat później. Nadal jednak żywioł obcy stanowił rozrzucone ośrodki w morzu ludności słowiańskiej.

W XIV i XV w. podstawową formą gospodarki wiejskiej było indywidualne gospodarstwo chłopskie. Ziemia pod względem prawnym należała do pana lennego, a chłopów można było porównać do dziedzicznych dzierżawców. Na rzecz pana lennego uiszczali ustaloną w dokumencie lokacyjnym rentę w pieniądzu lub naturze. Od tej formy renty feudalnej wywodzi się nazwa czynszowego ustroju wsi pomorskiej. Stosunki na prawie czynszowym, zwanym też niemieckim, ulegają przeobrażeniom pod koniec XV w. w całej Europie. Ograniczone zostaje prawo chłopów do zajmowanej ziemi, ich wolność osobista, a zwiększeniu ulega wymiar świadczonej pańszczyzny.

Mówi o tym wyraźnie fragment ordynacji z 1616 r.: „*chłopi w naszym księstwie nie są żadnymi dzierżawcami dziedzicznymi lub czynszownikami dziedzicznymi, lecz tylko poddanyimi osobistymi, ludźmi własnymi i przypisanymi do ziemi*”¹¹. Mimo tak jednoznacznego stosunku do prawa własności chłopskiej, niektórym gospodarstwom udało się zachować prawo dziedzicznej dzierżawy. Okres zniewolenia pańszczyźnianego zakończyła opracowana przez Steina reforma administracji państwa niemieckiego, a wydany 9 października 1807 r. edykt w §12 mówił: „*Z dniem św. Marcina 1810 r. zostaje zniesione wszelkie poddaństwo wobec dziedzica we wszystkich państwach nam podległych. Po dniu św. Marcina pozostaną sami wolni ludzie*”¹².

Edykt poprzedzało zniesienie poddaństwa we wszystkich wsiach królewskich. Wprowadzał on niestety lepsze i gorsze prawo własności. Umożliwiał prawo

regulacji własności przede wszystkim tym chłopom, którzy zachowali w majątkach królewskich dziedziczne prawo do gospodarstwa czynszowego. Sytuacja była znacznie gorsza we wsiach szlacheckich, gdzie większość chłopów posiadała gospodarstwa z tytułem użytkownika dożywotniego lub tzw. dzierżawy terminowej. Zostali oni zepchnięci do roli robotników najemnych. Gospodarstwa budnicze i karłowe poniżej 6,25 ha znalazły się poza prawem do regulacji. Jednocześnie następową likwidacją wspólnot gminnych, takich jak lasy i łąki. Podział tych wspólnot między chłopów, którzy uregulowali prawo własności, był ciosem w biedotę wiejską. Dość powszechnie uważa się, że akt zniesienia poddaństwa i uwłaszczenia chłopów był na Pomorzu Zachodnim w efekcie jednym z silniejszych aktów germanizacyjnych.

W regionie słupskim reforma Steina miała jednak i pozytywne aspekty. Przyczyniła się do ekonomicznego wzmocnienia gospodarstw, których właściciele pokonali proces uwłaszczeniowy i znaleźli środki na spłacenie należności za ziemię. Słabo ciągle jest znany system działających wówczas preferencji gospodarczych, który w efekcie doprowadził do rozbudowy gospodarstw i zmienił charakter architektoniczny wsi. Struktura siedlisk i zagród wiejskich pozwala sądzić, iż I poł. XIX w. była okresem wielkich przemian na wsi ziemi słupskiej. Zachowane zagrody w przeważającej liczbie powstały właśnie w tym okresie, a ich duże założenia przestrzenno-architektoniczne, rozmiary podwórzy i wszystkich budynków gospodarczych oraz domów mieszkalnych nie mają sobie równych w innych regionach Polski. Biedniejsze i skromniejsze zagrody, słabsze ekonomicznie gospodarstwa uległy po prostu likwidacji.

Ze wstępnej analizy 10 wsi, położonych na zachód od Słupska, wynika, że w 1935 r. istniały w nich 673 gospodarstwa. Tylko 38% z nich posiadało do 5 ha ziemi, 62% zaś gospodarstw dysponowało ziemią od 10–100 ha. Były to stosunkowo duże gospodarstwa rolne, również jak na dzisiejsze czasy.

8 marca 1945 r. do wsi ziemi słupskiej wkroczyły wojska radzieckie i zajęły je bez walki. Wsie nie zostały zniszczone. Nie było już tutaj wojsk niemieckich, natomiast wsie były przeludnione. Nikt z mieszkańców nie zdołał się ewakuować, a dodatkowo trafili tutaj mieszkańcy miast: Słupska, Darłowa i Ustki. Administracja polska zaczęła się organizować na tym obszarze w lipcu i sierpniu 1945 r. Z tego czasu nie posiadamy jednak szczegółowych danych dotyczących ludności. Ze spisu na dzień 31 grudnia 1948 r. wynika, że wsie słupskie były nadal przeludnione. Żyło w nich 75 586 osób. Ludność kaszubska stanowiła znikomą część ludności niemieckiej i liczyła 578 osób. Do wsi

10. G. Labuda, *O Kaszubach*, Gdynia 1991, s. 35–37.

11. H. H. Lesiński, *Dzieje Pomorza Zachodniego w wypisach*, s. 82–83.

12. A. Wielopolski, *Gospodarka Pomorza Zachodniego w latach 1800–1918*, Szczecin 1959, s. 47 i n.



1. Wieś Gałęźnia Wielka, mapa wsi o układzie owalnicowym, 1810–1823, skala 1:4000, Archiwum Państwowe w Słupsku, nr archiw. 189. Fot. K. Augustyniak

1. The village of Gałęźnia Wielka, map of a village with an oval arrangement, 1810/1823, scale 1:4000, State Archive in Słupsk, archive no. 189. Photo: K. Augustyniak

powiatu słupskiego, do opuszczonych gospodarstw zaczęła napływać ludność polska ewakuowana z obszarów zajętych przez ZSRR. Stanowiła ona 10–15% całej przybywającej tu ludności. Pozostałą część stanowili przybysze ze wsi woj. lubelskiego, kieleckiego, rzeszowskiego. Część z nich trafiła tu w ramach „akcji Wisła”.

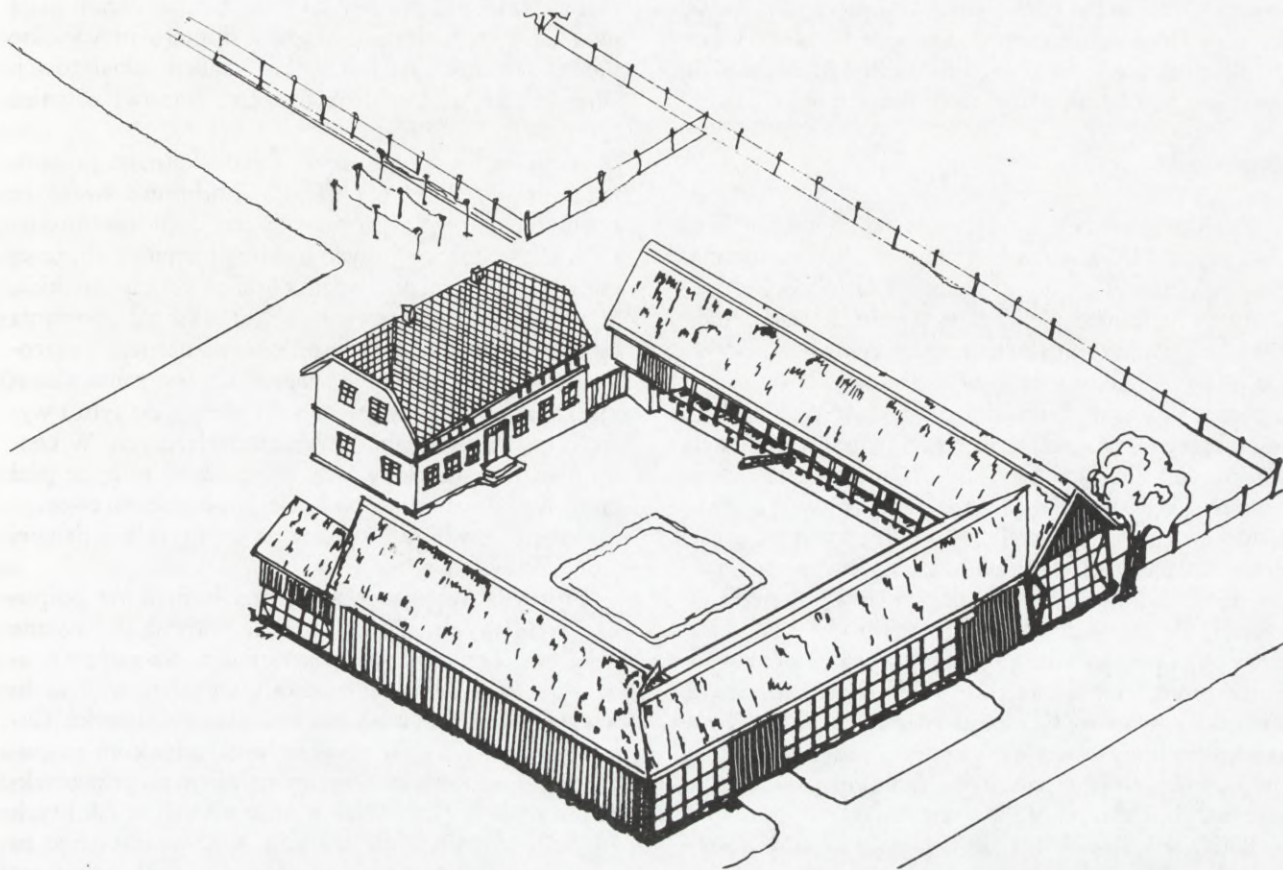
Układ wsi

Z kilkudziesięciu wsi położonych na zachód od Słupska szczegółowiej rozpoznano dziesięć wsi w trakcie prac związanych z opracowaniem dokumentacji ruralistycznych¹³. Należą do nich: Wodnica, Pęplino, Bruskowo Wielkie i Małe, Krzemienica, Gałęzinowo, Starkowo, Swołowo i Możdżanowo. Dwie z nich (Krzemienica i Gałęzinowo) zostały założone na początku

XIX w., po reformie Steina, w czasie parcelowania dóbr miejskich Słupska. Średniowieczną metrykę sięgającą XIII i XIV w. posiada pozostałych osiem wsi, a cztery z nich należały do dóbr klasztoru w Białobokach, które po sekularyzacji stały się własnością dworu książęcego, a następnie podlegały urzędowi domen. Z pozostałych czterech wsi dwie zawsze były wsiami szlacheckimi, a dwie wsiami książęcymi, które później przeszły w posiadanie dworu pruskiego, po wygaśnięciu dynastii książąt zachodniopomorskich. Z wymienionych wsi tylko cztery mają układ ulicowy, pozostałe układ owalnicowy. Owalnicowy układ mają zarówno wsie należące uprzednio do dóbr klasztornych, jak i książęcych. Ulicówkami są dwie wsie lokowane w XIX w. oraz jedna ze wsi szlacheckich i jedna z książęcych. Układ owalnicowy przeważa wśród wsi położonych po płn.–zach. stronie Słupska.

13. Wojewódzki Konserwator Zabytków w Słupsku prowadzi od kilku lat prace związane z opracowywaniem dokumentacji ruralistycznych wsi województwa. Organizuje wystawy fotograficzne, które prezentują budownictwo regionu w różnych ośrodkach gmin-

nych, a także w Polsce. Służyć to ma popularyzacji wartości kulturowych regionu oraz pozyskiwaniu środków finansowych i entuzjastów dla ratowania budownictwa wiejskiego.



2. Przykład zagrody typowej dla wsi woj. ślupskiego o podwórzu czworokątnym i budynku mieszkalnym zamykającym tył zagrody, od frontu budynek bramny. Rys. C. Bettlejewska

2. An example of a farm typical for the Ślupsk voivodeship village, with a square courtyard and a residential building in the background, gatehouse in the front. Drawing by: C. Bettlejewska

Znakomicie zachowany materiał kartograficzny do wsi od połowy XVIII do początku XIX w. daje ogromne możliwości analizowania układu, nawet w takich przypadkach, gdy owalnicowy charakter wsi uległ już znacznemu zatarciu. Charakterystyczną cechą tego układu we wsiach województwa ślupskiego jest rozgałęzienie drogi prowadzącej do wsi na dwa pasma obejmujące przestrzeń placu owalnicy. Wsie lokowano w pobliżu naturalnego cieków wodnego, nad rzeką lub strumieniem, od którego dodatkowo wprowadzano w przestrzeń owalnicy strumień lub rów, budując na tym układzie małe zbiorniki wodne i stawy. Przestrzeń placu owalnicy wypełniały najczęściej łąki, które stanowiły wspólną własność wsi. Często lokalizowano tutaj bryłę niedużego kościoła wiejskiego, przy którym wyznaczano również miejsce pod dom kościelny i służby kościelnej. Zagroda i zabudowania należące do proboszcza były już umieszczane poza placem, najczęściej naprzeciw kościoła lub w jego pobliżu, w rzędzie innych zagród wiejskich. Proboszcz otrzymywał

również stosunkowo duże nadania ziemskie oraz pola i lasy położone poza wsią.

W przestrzeni placu owalnicy wyznaczano również miejsce pod szkołę, a w narożu, u styku z drogą wychodzącą ze wsi, najczęściej lokowano kuźnię. Budynków kuźni zachowało się już niewiele. Do najpiękniejszych należy kuźnia w Nosalinie. Z czasem w plac owalnicy wchodziły zabudowania biedoty wiejskiej, różnego rodzaju chaty pastuchów pasących bydło dla całej wsi itp.

Z obu stron owalnicowego błonia wyznaczano wąskie pasy ziemi pod zagrody i przylegające do nich ogrody i sady, położone z tyłu. Zachowane materiały kartograficzne pozwalają w wielu wypadkach na identyfikację poszczególnych własności chłopskich (il. 1). W XIX w. drogi okalające błonie zostały wybrukowane, a na placu pojawiły się różnego rodzaju urządzenia techniczne, tj. stacje transformatorowe o bardzo dobrej formie architektonicznej, a często nawet większe zakłady przemysłowe, jak np. mleczarnie itp. W 2 po-

łowie XX w. układ owalnicowy wsi uległ znacznemu zatarciu. Utwardzone szosy poprowadzono często w poprzek owalnicowego placu lub wzdłuż jednej z dróg go obiegających, zakłócając równowagę całego układu.

Zagroda

Zagrody powstałe w większości w końcu XVIII w. i początku XIX w. charakteryzują się dużymi rozmiarami. Ukształtowane są w zamknięty czworobok, określany w literaturze niemieckiej terminem *Vierkanthof*. Dom mieszkalny zamyka najczęściej tylny bok podwórza (il. 2). Zabudowania gospodarcze wypełniają ściśle trzy pozostałe boki, nie dochodząc do budynku mieszkalnego. Zagrodę od drogi wiejskiej oddziela stodoła lub charakterystyczny dla tego regionu dom bramny, określane jako *Torhaus*. Jest to przekryty dwuspadowym dachem przejazd bramny, który w części pełni funkcje gospodarcze a w części mieści małe mieszkanie. Według E. Gohrbrandta mieszkanie przeznaczone było dla starych rodziców, którzy przekazali ziemię synowi, a według A. Dobrowolskiej służyło robotnikom najemnym, zatrudnianym w gospodarstwie. Charakterystyczna dla domu bramnego jest owalnie zamknięta bramka wejściowa, której nadproże zdobne było ciesielsko opracowanymi figurami psów, umieszczana obok dużych wrót wjazdowych na podwórze.

Budynek bramny i skrzydła boczne budynków gospodarczo-inwentarskich są przekryte dachami dwuspadowymi połączonymi na narożach konstrukcją więźby i pokryciem. Starsze zabudowania wykonane zostały w konstrukcji szkieletowej wypełnionej gliną i kryte były strzechą słomianą lub trzciną. To pokrycie należy już do zupełnej rzadkości. Jeszcze w 2 połowie XIX w. zastąpione zostało pokryciem ceramicznym, w większości z dachówki holenderki. Późniejsze zabudowa-

nia, głównie z 2 połowy XIX w., bardzo często mają przyziemie murowane z cegły, a dopiero niewysokie pięterko wznoszone jest w konstrukcji szkieletowej. Wypełnienie tej konstrukcji często stanowi również cegła.

Pochodzenie tego dużego, czworokątnego podwórza budzi duże kontrowersje. E. Gohrbrandt uważa, że pochodzenie tego typu zagrody jest dolnosaksońskie. Odrzuca koncepcje innych badaczy niemieckich, że jej pierwowzór może pochodzić z krajów skandynawskich. W zagrodach skandynawskich wszystkie zabudowania łączą wspólne dachy, o zespolonej na narożach zagrody konstrukcji więźby. W zagrodach wsi ziemi słupskiej dom mieszkalny jest nieco cofnięty do tyłu i wyłączony z całości zabudowań gospodarczych. W centralnym miejscu podwórza wyznaczano miejsce pod gnojownik. Natomiast po jednej stronie domu tworzone miejsce pod sad biegnący na jego tyły, a z drugiej na ogród warzywny.

Istotnym wzbogaceniem formy budynków gospodarczych wypełniających boki zagrody są drewniane galerie obiegające je nad przyziemiem. Na galerii prowadzą wąskie drabiniaste schody, a z galerii wejścia do wielu oddzielnych pomieszczeń niskiego pięterka. Galerie towarzyszą dość powszechnie budynkom gospodarczo-inwentarskim. Występują zarówno przy obiektach starszych, powstałych w końcu XVIII w. jak i tych znacznie późniejszych z końca XIX w. Jest więc to forma architektoniczna utrwalona w przestrzeni zagród i stosowana z upodobaniem. Pierwowzór architektoniczny nie jest znany. E. Gohrbrandt wiąże ich pochodzenie z Turyngią i sądzi, że na teren Pomorza Zachodniego formę galeriowego domu przenieśli osadnicy, którzy trafili tutaj w 1274 r. za Ottonem von Ebersteinem, któremu biskup Herman z Kamienia nadał 700 łanów ziemi w okolicach Nowogardu.



3. Bruskowo Male, przykład budynku gospodarczego z galerią o murowanym przyziemiu i piętrze w konstrukcji szkieletowej, 2 poł. XIX w. Fot. S. Szpilewski

3. Bruskowo Male, example of a farm building including a gallery with a brick ground floor and a skeleton-construction storey, second half of the 19th century. Photo: S. Szpilewski



4. Swolowo nr 23, przykład szerokofrontowego, piętrowego domu mieszkalnego, w konstrukcji szkieletowej, z dachem naczółkowym k. XVIII/XIX w. Fot. E. Wójtowicz

4. Swolowo, house no. 23, example of a wide-front single storey residential building, with a skeleton construction and a gable roof, turn of the 18th century. Photo: E. Wójtowicz

Jego zdaniem, wszędzie tam, gdzie osadnicy saksońscy stykali się z osadnikami z Turyngii powstawały, w wyniku kulturowych transformacji, zagrody ukształtowane podobnie jak na Pomorzu z dużym czworokątnym podwórzem i obudowującymi go budynkami galeriowymi. Przykłady podobnych założeń można znaleźć w Starej Marchii, w południowej Meklemburgii, a także w Brandenburgii. Są to jednak tylko pojedyncze przykłady wobec powszechnie występującej formy galeriowego budynku gospodarczego na Pomorzu Zachodnim (il. 3).

Dom mieszkalny

Szerokofrontowy dom wsi słupskich ma układ dwutraktowy, z sienią w osi środkowej i umieszczoną za nią kuchnią. Zdaniem A. Dobrowolskiej, wykształcił się jako wynik kulturowych transformacji; wywodzi się zarówno z tradycji domu saskiego, jak i miejscowych tradycji domu słowińskiego. Poprzedzał go szerokofrontowy, jednotraktowy dom dwuizbowy, z sienią na osi środkowej budynku. Ta starsza forma przetrwała już tylko w nielicznych przykładach.

Większość zachowanych domów mieszkalnych we wsiach słupskich wzniesiona jest w konstrukcji szkieletowej wypełnionej gliną, posadowionej na fundamentach z kamieni polnych. Ich bryła jest stosunkowo prosta, ale jeszcze dziś daje się wyodrębnić kilka typów. Do najpiękniejszych należą szerokofrontowe domy piętrowe (il. 4) zamknięte dachami dwuspadowymi z naczółkami. Zachowały się w obrębie dużych zagród we wsiach: Swołowo, Starkowo, Bruskowo Małe. Skromniejszy jest szerokofrontowy dom parterowy nakryty dachem dwuspadowym. Ta forma budynku mieszkalnego jest najpowszechniej stosowana (il. 5). Występuje zarówno w obrębie dużych czworokątnych zagród w tyle podwórza, jak również w zagrodach o skromniejszych rozmiarach i odmiennym układzie budynków. Stosunkowo licznie reprezentowany jest również dom parterowy, szerokofrontowy, zamknięty dachem naczółkowym, który w osi elewacji frontowej posiada trzyosiową wystawkę przekrytą dwuspadowym daszkiem (il. 6). Szczyty domów, wystawek i budynków gospodarczych szalowane są prostymi deskami.

Domy budowane w końcu XIX w. i w początku XX w. są już na ogół murowane w cegle i tynkowane, ale swą bryłą zbliżone do tych starszych, wznoszonych w konstrukcji szkieletowej.

Niezmiernie interesującą kwestią, z jaką powszechnie stykają się inwentaryzatorzy we wsiach województwa słupskiego, jest znakowanie i datowanie konstrukcji drewnianej przez cieśli. Na belkach nadproży budynków gospodarczych i domów, na belkach konstrukcji więźby spotyka się powszechnie znaki ciesielskie, daty budowy, nazwiska właścicieli, a również in-

nego typu napisy odnoszące się do profesji osób finansujących budowę. Jest to materiał źródłowy bezcennej wartości, jak dotąd nie objęty żadnymi szerszymi badaniami.

Zakończenie

Wsie słupskie wyludniają się i starzeją. Czeka je zapewne trudny okres transformacji do zmienionych warunków ekonomicznych. Już dziś opuszczona zagroda nie należy do rzadkości. Stawiane sobie przez służby konserwatorskie pytanie, jak w sposób rzeczywisty i efektywny chronić zabytkową przestrzeń i architekturę wsi słupskich, pozostaje bez odpowiedzi. Nie funkcjonuje żaden system preferencji pożyczko-



5. Bierokowo nr 82, przykład parterowego domu szerokofrontowego, poł. XIX w. Fot. E. Wójtowicz

5. Bierokowo, house no. 82, example of a ground floor wide-front edifice, middle of the 19th century. Photo: E. Wójtowicz



6. Swołowo nr 9, przykład szerokofrontowego domu mieszkalnego z wystawką w elewacji frontowej, poł. XIX. Fot. E. Wójtowicz

6. Swołowo, house no. 9, example of a wide-front residential house with a projection in the front elevation, middle of the 19th century. Photo: E. Wójtowicz

wych i kredytowych, który mógłby służyć pomocą w realizowaniu remontów i adaptacji do zmieniających się funkcji i potrzeb żyjącej tu ludności. Brak emocjonalnego stosunku właścicieli do zabudowań nie ułatwia trudnego zadania ochrony. Bezrobocie, które w województwie słupskim należy do najwyższych w kraju, w najdotkliwszy sposób dotyka tutaj ludność

wiejską, natomiast mieszkańcy miast nie dysponują zasobami finansowymi, które pozwoliłyby na wykupywanie zabudowań wiejskich i adaptację do potrzeb rekreacji. W tej sytuacji prowadzenie prac inwentaryzacyjnych i dokumentacyjnych wsi jest zadaniem ważnym i pierwszoplanowym.

Historical Villages in the Słupsk Voivodeship

This report concerns the state of research dealing with buildings along the sea coast. Upon the basis of historical data, cartographic material and her own findings, the author discusses the rural configuration of villages located to the west

of Słupsk, the pattern of farms and types of buildings.

The absence of an emotional attitude on the part of the owners towards the buildings, which do not comprise a part of an inherited past, hampers the difficult task of protection.

